

UZASADNIENIE

B. A. wniosła 13.08.2019 roku do Sądu Rejonowego w Grajewie o pozbawienie władzy rodzicielskiej P. J. nad ich wspólną małoletnią córką Z. J. ur. (...) w T. w W. B..

P. J. nie brał udziału w postępowaniu, bowiem z uwagi na nieznaną miejscę pobytu zastępowany był przez kuratora adw. M. C. z G. (k.42), a następnie przez adw. A. P. z kancelarii adwokackiej w W. ul. (...). (k.73).

Postanowieniem z dnia 15.11.2019r. sprawa została przekazana z Sądu Rejonowego w Grajewie do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Małoletnia Z. J. urodziła się (...) w T. w W. B. i tam na stałe mieszka z matką B. A.. Ojca nie pamięta i nie jest nim zainteresowana, ojciec jest dla niej obcą osobą (zeznania świadków T. W. i J. W.).

P. J. ur. (...) ma 49 lat, jest kawalerem, na pobyt stały zameldowany był w miejscowości (...) / 10 gmina C. (k.6-7 informacje z bazy PESEL). Pod tym adresem przeprowadzony został wywiad przez kuratora sądowego w październiku 2019r. Sąsiedzi P. J. poinformowali kuratora, że widują go codziennie w miejscu zamieszkania, jednak jego rodzina : brat J. J. i matka T. J. zaprzeczyli, aby uczestnik tam przebywał, twierdząc że zerwał kontakt z rodziną i nie wiadomo gdzie jest (k.33-34). Komisariat Policji w C. poinformował 7 marca 2020 r., iż P. J. nie mieszka od 5 lat w R. pod wskazanym adresem (k.80). Matka uczestnika T. J. napisała 27 czerwca 2020r. iż syn nie mieszka z nią od kilku lat, i ona nie wie, gdzie on przebywa. Przyjeżdża do niej raz lub dwa razy do roku na kilka godzin (k.157). Przesłuchana w drodze pomocy sądowej przez Sąd Rejonowy w Złotoryi 25 sierpnia 2020r. zeznała, że syn został wymeldowany z jej adresu na własną prośbę i nie mówił jej gdzie przebywa.

P. J. nie zajmował się opieką i wychowaniem swojej córki małoletniej Z. J.. Po urodzeniu dziecka mieszkał jeszcze przez około rok z B. W. , potem rozstali się. P. J. w lutym 2013r. wrócił do Polski i od tego czasu nie widział córki. Nie utrzymywał żadnych kontaktów ani z B. W. ani z Z., mimo że matka miała stale ten sam numer telefonu. Raz tylko zadzwonił około 1 rok lub 1,5 roku temu. Uczestnik zapraszany był w 2020 r. na I--szą Komunię Z., ale nie odbierał połączeń i nie odpowiedział na zaproszenie, które było wysłane także pisemnie. B. W. kontaktowała się czasami z jego matką, która twierdziła, że syn u niej nie mieszka i nie ma z nim kontaktów (zeznania świadków T. W. i J. W. przesłuchanych w drodze pomocy sądowej przez sąd w Grajewie k.140).

W dniu 2.11.2014r. P. J. uczestniczył w rozprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Grajewie w sprawie o alimenty syg. akt X Rc 160/14, gdzie uznał powództwo do kwoty 300 złotych miesięcznie. Zeznał, że ma jeszcze 15 – letniego syna K. J.. T. J. przesłuchiwana w tej sprawie zeznała, że P. J. nadużywa alkoholu od 5-7 lat, nie utrzymuje kontaktów z córką Z.. Wyrokiem z dnia 9.02.2015r. alimenty na Z. od jej ojca ustalone zostały w kwocie 500 złotych miesięcznie, nie są płacone. Uczestnik nie figuruje w bazie noe – sad (k. 65) ani w rejestrze osób karanych (k.72) , nie ma z nim kontaktu.

Powyższy stan faktyczny Sądu ustalił w oparciu o dokumenty zebrane w aktach sprawy, akta sprawy o alimenty III Rc 16 /15 wypożyczone z Sądu Rejonowego w Grajewie oraz zeznania świadków T. J., T. W. i J. W..

Sąd Rejonowy zważył co następuje :

Artykuł 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, iż dziecko do pełnoletniości pozostaje pod władzą rodzicielską, która to władza z mocy art. 93 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przysługuje obojgu rodzicom. Każdy z rodziców jest uprawniony i zobowiązany do wykonywania władzy rodzicielskiej, jeżeli nie została mu ona odebrana ani ograniczona. Zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć

zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, normalnych warunków do prawidłowego rozwoju.

Sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej jeżeli:

- władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody lub,
- rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub,
- w sposób rażący zaniedbują swoje obowiązki względem dziecka. (art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego rażące zaniedbywanie obowiązków to zaniedbywanie poważne lub wprawdzie zaniedbywanie o mniejszej wadze, lecz nacechowane nasileniem złej woli, uporczywością i niepoprawnością (postanowienie SN z 19 czerwca 1997, III CKN 122/97, niepubl.).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego zachodziły przesłanki z art.111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do pozbawienia władzy rodzicielskiej P. J., nad jego małoletnią córką Z. J., ur. (...) w T. (Wielka Brytania), z powodu rażących zaniedbań obowiązków rodzicielskich wobec dziecka ze strony ojca.

P. J. nie uczestniczył w życiu córki, opuścił ją gdy była jeszcze bardzo małym dzieckiem, na pewno od 2013 roku jej nie widział – czyli od 7 lat. Przez te 7 lat nie interesował się córką, nie wychowywał jej, nie płacił alimentów.

Fakty te mówią same za siebie, a ocena ich jest jednoznaczna. Postępowanie P. J. należy ocenić jako rażące zaniedbanie obowiązków ojca względem córki spełniające przesłanki z art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. P. J. nie wykazuje żadnej odpowiedzialności za losy córki. Uczestnik ukrywa się, nie ma z nim kontaktu, ani jego własna rodzina, ani matka dziecka ani instytucje społeczne. Dalsze posiadanie przez niego atrybutu władzy rodzicielskiej jest sprzeczne z dobrem małoletniej Z., bowiem tylko utrudnia matce wykonywanie tej władzy.

T. W. – babcia Z. - przesłuchiwana na rozprawie w G. w dniu 2.10.2020 r. wyraziła prostymi słowami pogląd, iż P. J. jako ojca „należy zlikwidować” – czyli odebrać mu władzę rodzicielską.

Pogląd ten, może mało delikatny i nieprecyzyjny , należy jednak uznać za słuszny, bowiem dziecko nie może już na nic liczyć ze strony ojca : ani na alimenty, ani na zainteresowanie, ani na opiekę, ani na dobre słowo, ani na obecność na pierwszej Komunii Świętej, ani na jakąkolwiek pomoc.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.